

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY



Rok VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 3 WRZEŚNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 245

Antypolska manifestacja w Gdańsku

Bojówkarze niemieccy zapowiadają zbrojną aneksję Pomorza.—Drang nach Osten...

Na czele demonstrantów stał ks. Wilhelm Hohenzollern

Gdańsk, 3 września.

W miejscowości Tiegenhof pod Gdańskiem tuż obok granicy polskiej odbyła się onegdaj manifestacja bojówek niemieckich, skierowana przeciw Polsce ajki traktatom pokojowym.

W demonstracji tej, zorganizowanej przez stahlhelmowców z terenu wolnego miasta wzięło udział przeszło 1000 ludzi w tem przeszło 250 osób z Elbląga, Pomieranji i Brandeburgii.

Między demonstrantami był obecny najstarszy syn b. następcy tronu ks. Wilhelm Hohenzollern.

Po defiladzie bojowców i szeregu organizacji pokrewnych odbył się pod gołym niebem wiec, na którym wśród szeregu innych mówców przemawiał również hr. Oldenburg, znany hakatysta wschodnio-pruski, witając serdecznie „je go królewską mość ks. Wilhelma pruskiego“ i podkreślając, że wierni Niemcy

źnie Gdańsk składa hołd swemu monarche.

Następnie zaznaczył, iż pielęgnowany w szeregach stahlhelmu gdańskiego duch militarny ma na celu jedno tylko: przyłączenie z powrotem do Niemiec Pomorza. Mówca skończył oświadczeniem:

— Nad Wisłą stoi straż bojówek niemieckich jako znak, że w odpowiedniej chwili gotowi do boju stahlhelmowcy ruszą w kierunku wschodnim, by z powrotem zabrać to, co niemieckie i co traktat wersalski Niemcom skradł.

Manewry niemieckie w Poblżu Pomorza

Piła, 3 września.

Na całym terenie niemieckim, graniczącym z Pomorzem w powiatach Złotów — Wałcz, przeprowadza się główne dowództwo Niemiec ciekawe manewry, których ośrodkiem jest pułk piechoty Reichswehry.

W manewrach biorą udział oprócz wojsk różnych rodzajów broni także liczni cywili, a zwłaszcza stahlhelmowcy i t. zw. Grenzschutz.

Samochody i wozy saperskie, autobusy ciężarowe i osobowe oraz wszelkie wozy wojsk wywiadowczych kierowane są niemal wyłącznie przez cywilnych.

W miastach Jastrów, Neustettin, Ratzebuhr i Wałcz niemal wszystkie żywoły prawicowe biorą udział w manewrach, a zwłaszcza cała młodzież.

Akcja wojskowa odbywa się na tle walki ofensywnej z przypuszczalnym wrogiem, zbliżającym się od strony Polski.

3-letnie dziecko przyczyną katastrofy samochodowej

Bydgoszcz, 3 września.

Samochód, wiozący ks. Zarebę z Rajków do Pelplina na skutek pęknięcia resorów uderzył o drzewo.

Szofer wyszł bez szwanku zaś ks. Zareba odniósł ciężkie rany. Przewieziono go do szpitala.

Drugi podobny wypadek miał miejsce w Tucuminie pod Storogardem, gdzie ofiarą wypadku samochodowego padł 3-pasażerowie.

Winę ponosi dziecko 3-letnie, które stało na środku szosy. Szofer chcąc je wyminąć skręcił raptownie i spowodował rozstrzaskanie autobusa.

Jaracz znowu „zginął” „Szwajk” w Teatrze Polskim odwołany

Warszawa, 3 września.

Wczorajsze przedstawienie „Szwajka” w Teatrze Polskim zostało na kilka minut przed rozpoczęciem odwołane.

Kasa zwracała pieniądze za bilety. Odwołanie przedstawienia spowodowane zostało nagłą niedyspozycją znanego artysty Stefana Jaracza, odtwórcy roli tytułowej.

Z drugiej strony jednak krąży pogłoski, że p. Jaracz „znowu gdzieś zginął”.

PLAN AKCJI KREDYTOWO-BUDOWLANEJ, prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego w r. b. przewidywał na budownictwo mieszkaniowe kwotę 134.650 tys. zł. Z sumy tej do końca lipca przyznał Bank Gosp. Krajowego kredytów na ok. 77 milj. zł., t. zn., że plan akcji kredytowo-budowlanej wykonany został prawie w 58 proc.

Identyczność zwłok Andreego została urzędowo stwierdzona

Sztokholm, 3 września.

Jak donoszą z Tromsø stwierdzono identyczność zwłok dwóch członków ekspedycji Andreego.

Są to zwłoki inżyniera Andreego i Strinberga.

Sztokholm, 3 września.

Uczeni szwedzcy, wystąpi do Trom-

soe w celu zaopiekowania się wszelkimi obiektami, stanowiącymi pozostałość ekspedycji Andreego, oświadczyli, że przy zwłokach Andreego znaleziono jeszcze jeden dziennik z podróży, o treści ważniejszej niż znaleziony poprzednio dziennik.

Nakaz aresztowania b. posła Rosiaka

W związku z rozwiązaniem sejmu i senatu, władze prokuratorskie w Łodzi wydały polecenie aresztowania byłego posła komunistycznego Rosiaka, na którym ciąży wyrok czterech lat więzienia. Dotychczas organom policyjnym nie

udało się zatrzymać byłego posła Rosiaka.

Zaznaczyć należy, że Rosiak posiada cztery mieszkania, jedno w Łodzi przy ul. Wawelskiej, drugie pod Łodzią a dwa w Warszawie.

Nagi człowiek na ulicach stolicy Zbroczony krwią awanturnik odwiedziony został do szpitala

Warszawa, 3 września

Okolo godziny 9.30 wieczorem liczni przechodnie na ulicy Marszałkowskiej, tuż koło dworca Głównego byli świadkami niezwykle wypadku. Chodnikiem od strony dworca głównego w stronę ulicy Żórawiej biegł jakiś nagi człowiek, jedynie z białą przepaską na biodrach, który broczył obficie krwią.

Posterunek, stojący przed dworcem głównym skoczył do taksówki i rzucił się w pogoń za uciekającym. Dopadł go dopiero za ulicą Nowogrodzką. Tymczasem na ulicy zgromadził się olbrzymi tłum. Policjanci wprowadzili nagusa do bramy i wezwali lekarza pogotowia.

Jak się następnie okazało, nagi człowiek nazywa się Władysław Konicki, lat 25, zamieszkały przy ulicy Czerniakowskiej 62. Jest to dobrze znany policji awanturnik i pijak. Był on znowu uczestnikiem zajścia na ulicy Chmielnej w poblizu dworca głównego. W czasie tego zajścia Konicki został dwukrotnie ranny nożem w klatkę piersiową. W szale pijackim zerwał z siebie na ulicy ubranie i bieliznę, pozostawiając jedynie krótkie

białe kalesony, i brocząc krwią pędził ulicą Marszałkowską.

Rannego lekarz pogotowia przewiózł do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pożar doków w Chicago Miliony dolarów w ogniu

London, 3 września.

Z Chicago donoszą: Wielkie doki i wiele magazynów, położonych w poblizu mostu na bulwarze Michigan, zostały zniszczone zupełnie przez pożar.

Szkody wyrządzone przez ogień, który zresztą dotychczas nie został ugaszony, wynoszą wiele milionów dolarów.

Z trudem udało się uchronić od ognia położone w poblizu drapacze nieba.

„Ambitny” naczelnik straży ogniowej płacił po 5 złotych za każde wzniesienie pożaru, aby z kolei okazać swą energią w obronie dobytku ludzkiego W ten sposób chciał zdobyć sławę i krzyż zasługi

Warszawa, 3 września.

Od dłuższego czasu miejscowość Bodzechów pod Płockiem żyła pod znakiem plagi pożarów.

Liczne pożary zniszczyły tam zabudowania gospodarcze, wyrządzając bardzo znaczne szkody. Straż ogniowa i policja była wobec tych wypadków zupełnie bezbronna. Wreszcie w toku docho-

dzeń aresztowano jakiegoś człowieka — jak się okazuje — chorego umysłowo, który był podejrzany o wzniesienie pożarów. Podejrzanie to okazało się jednak bezpodstawne i człowieka owego zwolniono.

W czasie dalszych dochodzeń aresztowano trzech chłopców, mianowicie Stanisława Bauskiego. Wszyscy trzej przyznali się do podkładania ognia. W

dalszym ciągu dochodzeń wyszły jednak na jaw sensacyjne szczegóły.

Okazało się, że chłopcy ci byli namó wieni do wzniesienia pożarów przez miejscowego naczelnika straży ogniowej Stanisława Maleckiego, który dostarczał im materiałów palnych, a więc nafty, benzy ny itp. Za wzniesienie pożaru chłopcy otrzymywali po 3—5 zł.

Maleckiego aresztowano i poddano przesłuchaniu, podczas którego przyznał się on do wszystkich zeznając, że do zbrodni pchnęła go żądza sławy. Chciał się wybić jako znakomity kierownik straży pożarnej i zdobyć krzyż zasługi.

Wśród poszkodowanych wskutek jego „ambitnych” planów, realizowanych w tak zbrodniczy sposób, znajduje się 48 gospodarzy, którzy ponieśli wysokie straty, sięgające kwoty 1 miliona złotych.

Poszkodowani wystąpili do sądu z żądaniem pokrycia im szkód i strat. „Ambitny” naczelnik straży ogniowej osadzony został w więzieniu.

Tajemniczy kufer na torze kolejowym z 3 tys. złotych i skrwawioną bielizną

Bydgoszcz, 3 września.

W dniu wczorajszym na torze kolejowym pomiędzy Bydgoszczą a Tczewem obok Koronowa znalazł dróżnik kufer.

Po otwarciu kufra znaleziono w nim

przeszło 3 tysiące zł. gotówką, szereg klejnotów oraz skrwawioną bieliznę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi wypadek mordu.

Mordercy wzięli kufer ten do Bydgoszczy, w drodze go jednak porzucili.

Ucięta głowa pod drzewem

Umysłowo chory za namową swej córki zamordował pięciu współników, aby osiąść kopalnię złota

Zbrodnia pięknej Consuelli wywarła w Meksyku wstrząsające wrażenie

Niesłychaną aręfę kryminalną zajmować się będzie w najbliższym czasie sąd przysięgłych w San Francisco.

Przed kilkoma tygodniami doprowadzono do więzienia w tym mieście młodą uderzającej urody meksykankę, Consuellę Juanitę Perara pod zarzutem dokonania okropnej zbrodni. Tem samym kilka miesięcy trwające poszukiwania policji amerykańskiej w sprawie wykrycia sprawy wóc szeregu zbrodni, popełnionych w okresie 3 lat na terenie Nowego Meksyku, uwieńczone zostały wynikiem pomyslnym. Ofiarą zbrodniarzy padło pięć osób, przyczem w tropieniu sprawców brał udział nawet angielski urząd spraw zagranicznych.

Na wzgórzach, położonych w pobliżu miasteczka Taos, w Nowym Meksyku, znajduje się kopalnia złota „Esperanza”, obecnie porzucona, a która jeszcze przed dwoma laty dawała poważne dochody. Była ona własnością małej spółki poszukiwaczy złota, przeważnie starszych osób, zresztą o bardzo bujnej przeszłości.

W odległości 1 km. od kopalni znajduje się mały drewniany dom jednego z jej współwłaścicieli, 70-letniego Anglika, Rockforta Manby'ego, który żył tu samotnie w towarzystwie tylko swego obrzymiego psa-wilka. W grudniu 1927 roku stary Manby znikł bez śladu. Na interwencję zamieszkującej w okolicy ludności, zniknięciem samotnika zajęła się policja. Policjanci, po przybyciu na miejsce, zastali psa, którego musieli zastrzelić, nim dostali się do wnętrza domu. Wchodząc do pokoju, zastali starca zastrzelonego, z odciętą głową, którą znaleziono ukrytą pod drzewem w kuchni.

Mimo energicznego śledztwa, trwającego przeszło pół roku, nie zdołano wytrącić sprawcy. Nagle popełnienie nowej zbrodni wstrząsnęło ludnością okolicy. Znaleziono bowiem w miejscu, oddalonym około 8 km. od kopalni, innego jej współwłaściciela, 60-letniego Wilkina, przeszytego kulami rewolwerowca i tak samo z odciętą głową, którą zbrodniarze tym razem natknęli na parkanie. Nieco później, w krótkich odstępach czasu zniknęło trzech dalszych poszukiwaczy złota. Również i ich zwłoki znaleziono zniekształcone w powyżej opisany sposób.

Gdy wszelkie poszukiwania, prowadzone ze strony policji, pozostały bez skutku, przekazano sprawę prokuratorowi w Santa Fe. Zarządził on ekshumację zwłok pomordowanych celem przeprowadzenia sekcji, która wykazała, że zbrodni dokonano jednym i tym samym rewolwerem.

Uderzającym był fakt, że w domach pomordowanych nie znaleziono żadnych przedmiotów wartościowych, aczkolwiek kopalnia przez kilka lat dawała doskonałe dochody. Prokurator porozumiał się z żyjącym w Londynie bratem zamordowanego Manby'ego — emerytowanym majorem armii anglo-indyjskiej i na wniosek tegoż angielskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło przeprowadzenie śledztwa konsulowi brytyjskiemu w Galveston. Po zbadaniu sprawy na miejscu wypadku przez konsula, okazało się, że miejscowy szeryf, przeprowadzający śledztwo wstępne, nie posiadał do tego niezbędnych kwalifikacji. Wobec takiego stanu rzeczy konsul porucił do chodzenie detektywowi nowoorskiemu Martinowi.

Detektyw ten, rodowity francuz i był komisarz paryskiej policji kryminalnej, po przybyciu na miejsce zabrał się z całym zapamiętem do pracy. Uderzyło go, że znaleziono ciała tylko pięciu współ-

ników z ogólnej liczby sześciu zaginionych. Brak było zatem wiadomości o niejakim Fergussonie, starym dziwaku, którego ludność okolicy uważała za umysłowo chorego. Człowiek ten miał przybraną córkę Consuellę Juanitę Perara — słynącą w całej okolicy ze swej urody, z pochodzenia meksykankę. Detektyw otrzymał wiadomość, że piękna Consuela pełniła od czasu do czasu funkcję pewnego rodzaju sekretarki u Manby'ego. Również i ona zaginęła bez śladu.

Przeszukujący skrzętnie całą okolice detektyw dotarł pewnego dnia do Santa Fe, gdzie w rozmowie z lekarzem miejscowego szpitala dla obłąkanych dowiedział się o przybyciu w tym zakładzie pewnego pacjenta, którego wygląd zgadzał się z rysopisem Fergussona. Pac-

jent ten, jak się okazało, był istotnie poszukiwanym Fergussonem.

Przeszukanie ubrania u tego człowieka dało wynik nieoczekiwany. Znajdowały się tam listy, z których wynikało, że Fergusson, będąc pod wpływem swej wychowanki, zamordował z jej polecenia wszystkich swych współników, by stać się wyłącznym właścicielem kopalni. Po kilku dniach Fergusson zmarł na zapalenie mózgu.

Detektyw wobec tego zabrał się do odszukania pięknej meksykanki. Za pomocą rozestanych listów gończych odnaleziono ją w jednym z luksusowych hoteli w Los Angeles. Aresztowaną przewieziono do więzienia w San Francisco, gdzie oczekuje wymiaru kary za swoje zbrodnie.

Niezwykli goście prez. Hoovera

Dwoje dzieci przybyło do Białego Domu, aby uściskać dłoń pierwszego obywatela

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, miał ostatnio dwoje nie zwykłych gości. Pewnego dnia z odległego Texas przyjechała do Waszyngtonu 11-letnia Gertruda Windsor ze swym 8-letnim braciśkiem, Billim. Celem tak dalekiej podróży dwojga małych obywateli było... odwiedzenie prezydenta Hoovera i uściśnięcie ręki pierwszemu obywatelowi. Natrafili oni jednak na nieprzewidzianą przeszkodę. Gertrudzie oświadczono, że dla prezentacji prezydentowi wymagana jest przez ceremoniał wprowadzenie przez któregoś z senatorów.

Mała Gertruda nie dała jednak za wygraną i napisała do prezydenta list na

stępującej treści: „Kochany Prezydencie, Billy i ja przyjechalibyśmy z Texas, aby zapoznać się z Tobą, a teraz od nas wymagają, by nas wprowadził jakiś senator.

My nie mamy żadnych znajomych senatorów. Myślę jednak, że nasz kochany Prezydent nie odmówi uścisku ręki dwojgu amerykańskim obywatelom. Tak bardzo chcielibyśmy zobaczyć Pana i porozmawiać z Panem”.

Otrzymałszy powyższy list, prezydent Hoover natychmiast przyjął dwoje niezwykłych gości i dłuższy czas spędził na pogawędce z nimi. Obydwie strony były odwiedzinami zachwycone.

Głos konającego człowieka w słuchawce telefonicznej

Była godzina 2-ga po północy, gdy kierowniczkę wielkiego londyńskiego składu maszyn do szycia, miss Hall, obudził dzwonek telefonu. Schwyciła słuchawkę i usłyszała zdyszany głos.

Poznała 17-letniego służącego jej szefa. Chłopiec wołał:

— Na pomoc, miss Hall! Bandyci! Ratunku!

W tejże chwili usłyszała miss Hall przez telefon dwa strzały i głos chłopca umilkł.

W parę minut potem miss Hall w towarzystwie policjantów jechała samochodem do willi swego szefa, Mac Clanes'a, znajdującej się w Holloway.

Właściciel willi wyjechał z żoną do Ostendy i zostawił dom na opiece 17-letniego Jacka Phelpsa. Cała służba była na urlopie, w pustym domu zostali Phelps i mały foksterjer.

Policja zastała chłopca na dywanie gabinetu z ciężką raną postrzałową w plecach. W bezwładnej ręce trzymał jeszcze słuchawkę telefonu.

Bandyci zdążyli uciec, ale nie zrabowali prawie nic, gdyż spodziewali się, że alarm chłopca lada chwila sprowadzi im policję.

Psa bandyci otruli. Jack Phelps przewieziony został do szpitala w stanie beznadziejnym.

Ludzie umierają z głodu

Czekamy na chleb — woła rozpaczliwie obywatel sowiecki

Jedna z większych fabryk maszyn w Niemczech wysłała na Kaukaz do odpowiedniego urzędu sowieckiego cennik swych produktów. Celem ułatwienia odpowiedzi firma załączyła do tego cennika kopertę, na której widniał jej adres.

Jakież było zadowolenie szefa firmy, gdy po bardzo krótkim czasie stwierdził że z Kaukazu na jego ofertę nadeszła odpowiedź. Ponieważ jednak list był napisany po rosyjsku, więc trzeba było uciec się do pomocy specjalnego tłumacza gdyż w biurze fabryki nikt z pracowników nie znał języka rosyjskiego.

Okazało się, że list ten brzmiał: „Drozy Panowie. U nas panuje prawdziwy głód, a wy proponujecie nam towary. Ratujcie lepiej Rosję, gdyż inaczej przepadniecie i wy także razem ze swymi fabrykami, wkrótce wszystko będzie nasze. Przynajmniej nam chleb. Społdzielnie nasze są puste, niema co jeść. Ludzie umierają.

Czekam na chleb — obywatel rosyjski.”

Inną ilustracją stanu rzeczy w sowietach jest list, który zupełnie przypadkowo dostał się z Petersburga zagranicę. List ten pisany jest przez kobietę ze sfery inteligencji, ponieważ zaś jest bardzo charakterystyczny, więc przytaczamy z niego szereg wyjątków.

„Nie wolno nam nawet — pisze autorka listu — powiedzieć komukolwiek, bo daj własnym dzieciom, że mamy krewnych zagranicą. Spowodowałoby to niezwłoczne aresztowanie nas. Żywimy się chlebem razowym, czasami wędzone mi rybami, częściej jednak stęchlą kaszą lub też kiełbasą z końskiego mięsa.

Pieniądzy nie starcza nawet na wyżywienie. Wczoraj całą rodziną chodziliśmy nad rzekę, sądząc, że może nam się uda kupić na łódkach pomidorów, okazało się to jednak niemożliwe, gdyż były nieprawdopodobnie drogie. Mleko jest

Czy wiecie, że...

...na konferencji najwybitniejszych przemysłowców angielskich wyrażono przeświadczenie, że najostrożniejszy kryzys gospodarczy da się odczuć dopiero latem 1931 roku.

...na podstawie długotrwałych badań uczeni francuscy przysli do przekonania, że pod Saharą istnieje olbrzymie jezioro podziemne, które może być wykorzystane dla nawodnienia pustyni.

...w Stanach Zjednoczonych na każde sto małżeństw przypada 18 rozwodów i cztery separacje.

...elekrownia berlińska zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy wielkiego systemu centralnego ogrzewania, którego koszt obliczany jest na 27.000.000 marek a czas wykonania na dwa lata.

...według ostatniego spisu ludności Szanghaj posiada 3.000.000 mieszkańców jest więc piątym pod względem liczby ludności miastem na świecie.

...w końcu sierpnia odbędzie się w Gdańsku międzynarodowy kongres walki z antysemityzmem.

...Od stycznia do sierpnia roku bieżącego w Stanach Zjednoczonych wyprodukowano 2.481.911 samochodów, wówczas gdy za ten sam okres w roku ubiegłym wyprodukowano 3.726.286 samochodów.

...w dniu 15 sierpnia b.r. było w Niemczech 2.845.000 zarejestrowanych bezrobotnych.

...w lasku Bulońskim pod Paryżem pewien pracownik paryskiego „Metro” natrafił na skarb, złożony z wielkiej ilości złotych monet z czasów Ludwika XVI.

...w południowych Chinach wprowadzono obecnie ustawę zakazującą palenia tytoniu niepełnoletnim.

Najbogatsza para oblubieńców

Razem mają 8 miliardów złotych

Ślub 600.000.000 dolarów z 40.000.000 funtów sterlingów.

W Londynie odbył się ostatnio ślub najbogatszej parą na świecie pary oblubieńców.

Na ślubnym kobiercu stanęła stosunkowo młoda i stosunkowo piękna wdowa po głośnym kapitanie Coats'ie, zwanym pospolicie „królem nici” oraz młody krezus chicagoski, Marshall Field.

Obydwój wnieśli do spółki majątku skiej poza gorącym ponoc uczuciem wcale żadną sumkę funtów sterlingów i dolarów; jej majątek obliczany jest na 40 milionów funtów, jego zaś na 600 milionów dolarów, razem więc ta wcale niezłe dobrana para rozporządza majątkiem wartości ponad miliard dolarów, czyli coś około 9 miliardów złotych.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nieście pomoc najbiedniejszym!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

YMCA

Kursy Kierowców
amatorskie — zawodowe

Łódź, Kościuszki 68, tel. 122-90.

SA JEDNAK LUDZIE UCZCIWI..

CENNY PIERŚCIEN NIEMIECKIEJ REDAKTORKI

pozostawiony w toalecie wagonu kolejowego zwrócony został właścicielowi

Sukces policji łódzkiej wywarł na gościach zagranicznych jaknajlepsze wrażenie

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi wycieczka 12 dziennikarzy i literatów z południowych Niemiec, zwiedzających Polskę. Pierwszym etapem wycieczki była Łódź. Dziennikarze niemieccy opowiadali naszemu sprawozdawcy, iż dopiero do długich naleganiach

udało im się nakłonić

wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych, aby w programie objazdu pokazano im również Łódź.

Prostu starym zwyczajem wstydono się naszych bruków, ale zapomniało, iż posiadamy

pałace produkcji włókienniczej,

które wzbudzają zachwyt, podobny jak Łazienki, stare Wilno, bohaterski Lwów królewski Kraków i majestatyczne Tury.

Wycieczka Niemców była zachwyco na fabrykami naszymi, a zwłaszcza Wdzewską Manufakturą, którą zwiedzono i ujęta gościnnieścią polską. Nie ograniczono się do komplementów, gdyż omawiano najważniejsze problemy polsko-niemieckie.

Jednym słowem Łódź pokazała, iż mimo złych bruków jest

wielką atrakcją

dla zagranicznego dziennikarza, który wiele słyszał o **Manchesterze polskim** i nie widząc go, nie może mieć pełnego obrazu dzisiejszej Polski.

W czasie wycieczki zdarzył się wypadek, który daje chlubne świadectwo kolejom i naszej policji. Po przyjeździe do hotelu jedna z redaktorek niemieckich zauważyła, iż zgubiła pierścionek z drogocenną perłą. Przypomniała sobie, iż pierścionek została w toalecie wagonu I klasy, w którym jechała. Połączono się natychmiast z posterunkiem policyjnym na dworcu Kaliskim i proszono o zwrócenie się do policji na dworcu Głównym w Warszawie, aby

Krwawe bójki

W bramie domu przy ulicy Chłodnej 14 pobito lokatorkę tej kamienicy, Stanisławę Janczykównę.

Na ulicy Widok został poturbowany przez jakichś awanturników 32-letni Ignacy Kubiak, zamieszkały przy ulicy 28 pułku Strzelców Kaniowskich 32.

W czasie bójki w mieszkaniu przy ulicy Spornej 9 pobito Wacława Sawickiego.

Wszystkim poszkodowanym pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej.



Dzisiaj i dni następnych!

Początek w dni powszednie o g. 4-ej w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej.

Dramat ze środowiska **Jacka Londona**, osnuty na tle barwnego, pełnego silnych wrażeń życia trampów

„Pieśń żywiołów”

Piękna meksykańka **Lupe Velez** odśpiewa szereg pieśni nastrojowych i sentymentalnych, zaś chór „traperów” odśpiewa cudną „Pieśń wilków”

W pozostałych rolach głównych:

Gary Kooper

i niezapomniany (BULBA)

Luis Wolheim

natychmiast po przybyciu pociągu rozpoczęto poszukiwania.

Po południu przed wyjazdem wycieczki do Warszawy nadszedł telefonogram komisarzatu kolejowego, iż **konduktor wagonu znalazł pierścionek i oddał go policji.**

Uczciwość tego dzielnego oklejarza zasługuje na

specjalną pochwałę.

Pierścionek przedstawiał wartość ok. 7000 złotych. Również policja łódzka i warszawska spisały się doskonale.

Ludzie ci przynieśli zaszczyt imieniu polskiemu!! Odnalezienie pierścionka, który uchodził za zaginiony zrobiło na gościach niemieckich **niezwykle dodatnie wrażenie.**



WSZYSTKIE PODRECZNIKI SZKOLNE!

GEBETHNER WOLFF

Łódź,

ul. Piotrkowska 105
Tel. 101-80

Żona z temperamentem

wyjechała z Białegostoku na inkaso pieniędzy i... kochanków. — Zgorzszony mąż otrzymuje obecnie do zapłaty weksle swej połowicy

Zrozpaczony kupiec szuka swej żony w Łodzi

Zaczął się to wszystko przed sześciu miesiącami.

P. Mindla Boruchowa zwróciła się do swego małżonka, Hermana, zamożnego kupca białostockiego, prosząc go, aby jej zezwolił wyjechać na inkaso należności do firm zamiejscowych.

— Jesteśmy już od roku po ślubie — tłumaczyła mu — Przez cały ten czas siedzę w tej zapadłej miejscinie i nie widzę zupełnie świata. Urodziłam się w Warszawie, w stolicy spędziłam moje najlepsze lata, powinieneś więc zrozumieć, że duszę się w tej atmosferze.

P. Herman nie chciał początkowo słyszeć o jej wyjeździe, a to z dwóch powodów: Pani Mindla była zawsze skłonna do flirtów i nigdy nie wykazywała żadnych zdolności kupieckich.

Tym razem nie potrafił jednak oprzeć się swej małżonce. Pani Mindla zwyciężyła!

Spakowała dwie eleganckie walizeczki i wyruszyła w podróż, mając się za trzymać w Wilnie, Warszawie, Lwowie, Krakowie i Łodzi.

Z pierwszego z tych miast już po paru dniach p. Herman otrzymał alarmującą wiadomość, dotyczącą postępowania jego małżonki.

Zatelefonował doń pewien kupiec wi

Zamach samobójczy

W bramie domu przy ulicy Limanowskiego 24 w celu samobójczym napił się jakiegoś trucizny 28-letni Feliks Grzegorzewski, zamieszkały przy ulicy Wilanowskiej 25. Desperatem zaopiekowało się pogotowie. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Nie wyskakuj z tramwaju

Wyskakując z tramwaju przed dworcem Kaliskim Jankiel Gutkowski (Wróble 8) upadł na bruk uliczny i doznał bardzo dotkliwych potłuczeń. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do domu.

leński, z którym łączyły go stałe stosunki handlowe.

— Panie Herman — oświadczył mu wilnianin — Zabierz pan przedź swoją żonę. Wpłaciłem jej wszystko, co się pa nu należało i nie chcę jej więcej wogóle widzieć. Ona zdążyła już zbalamucić me go syna. Chłopiec ten nie ukończył jeszcze osiemnastu lat. Gdyby pan wiedział, jakie mu ona czyniła propozycje?

— Dziękuję panu za te informacje — odparł p. Herman, odkładając słuchawkę. Jąde natychmiast do Wilna!

W Wilnie nie zastał już jednak swej małżonki. Dowiedział się jedynie, że po głośnym skandalu w pewnej restauracji, wyjechała do Warszawy z jakimś młodym studentem.

— Proszę nie dawać mojej żonie żadnych pieniędzy! — zatelefonował natychmiast p. Herman do warszawskich kupców, u których p. Mindla miała podjąć należności.

— Za późno, już wpłaciliśmy jej wszystko! — otrzymał odpowiedź.

P. Herman ruszył do stolicy, postana wiając za wszelką cenę przyłapać swą małżonkę. W Warszawie nie zdołał jednak ustalić jej miejsca zamieszkania.

Przez cały tydzień szukał jej uporezy wie w całym mieście choć i tu ciągle o trzymywał z różnych stron informacje, że ją widziano w rozmaitych nocnych lokalach, nie mógł natrafić na jej ślad i w końcu powrócił do Białegostoku.

P. Herman oczywiście nie zapomniał uprzedzić wszystkich krakowskich, lwo-

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm) ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej w niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł

Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Teatr Rewji W specjalnie, przebudowanym lokalu kinoteatru „Bajka”, Franciszkańska 31a róg Brzezińskiej, tel. 181-21. Dojazd tramwajami 1, 6, 14. **Dzisiaj premiera!**

Wielkiej olśniewającej rewji śpiewu i tańca w 2-eh cześciach 18 obr. p. t.

Gdy żona wraca.....

W programie: Skecze, inscenizacje, numery solowe atrakcyjne, balet, chóry i t. p. Własne dekoracje, kostiumy, efekty świetlne. — Udział nowozaangażowanych artystów scen Warszawskich. — Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wieczór, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia godz. 5.30, 7.30, 9.30

Przedsprzedaż biletów w „Reklame Polskiej”, Piotrkowska 101 od 11 do 4 po poł. tel. 126-89.

wskich i łódzkich kupców, iż **pozbawił żonę prawa inkasowania należności.** Prosił on ich jednocześnie, aby oddali ją w ręce policji, gdy tylko się do nich zgłosi.

W cztery tygodnie później otrzymał list od dyrektora jednej z firm lwowskich. Pisał mi on że zgłosiła się doń pani Mindla. Gdy dowiedziała się od niego że jest poinformowany o jej sprawkach, uloiła się tak szybko, że nie zdołano jej przytrzymać.

P. Herman załamał ręce. Znów natrafił na ślad swej Mindli i znów mu się wymknęła!

W następnych tygodniach nic się już o niej nie dowiedział. Otrzymywał tylko zawiadomienie o płatności weksli, wystawionych przez nią w różnych miastach na poważniejsze sumy.

Dopiero przed trzema dniami jakiś anonimowy informator doniósł mu w krótkim liściku, że jego małżonka przebywa obecnie w Łodzi i zwraca tam uwagę swym gorszącym zachowaniem.

P. Herman udał się do Łodzi. Od dwóch dni szuka tu p. Mindli, lecz, jak i poprzednio, nie może natrafić na jej ślad.

Piotrków Trybunalski

(Telefonem od własnego korespondenta)

POWRÓT Z KOLONJI LETNICH.

Onegdaj wróciła z kolonji letnich za Podklasztorzu grupa dziewczynek, która wysłana została przed miesiącem przez magistrat piotrkowski.

KATASTROFA KOLEJKI SULEJOWSKIEJ.

Na stacji Uszczyn wykołosił się onegdaj wagon osobowy i lokomotywa kolejki sulejowskiej.

Na szczęście wypadku żadnego nie było ponieważ pociąg szedł bez pasażerów. Z powodu zatarasowania toru kolejka przybyła do Piotrkowa z opóźnieniem jednej godziny.



Rozmaitości.

Ojciec zwraca się do syna.
— Słuchaj mój drogi, spotkałem dzisiaj two- go nauczyciela. Bardzo się na ciebie skarżył...
— Ach, ojciec — odpowiada młodek — pokaż mi dziś jednego człowieka, któryby nie narze- kał...

W kawiarni dwaj goście rozmawiają o panu K., który niedawno ożenił się z pewną znaną artystką.

— To dziwne — powiada jeden gość do dru- giego. — Wszystko, co on zarabia oddaje żo- nie, mimo to ma zawsze przy sobie pieniądze.

— Znam te tajemnice — odpowiada drugi. — On zawarł umowę z krówcową żoną: ona płaci mu procenty od sukien, jakie sprawia sobie u niej jego żona.

Pewien ojciec stara się już od dłuższego czasu dowiedzieć swemu ośmioletniemu synkowi, że bociany przynoszą dzieci.

— Widziałeś już pewno nieraz w swych książeczkach bociany, które nosiły na plecach dzieci?

Był to ostatni triumf ojca. Teraz już chyba dał się przekonać. Lecz młodek odpowiada:

— Pokaż mi fotografie, to uwierzę.

Panna Mimi pracuje w firmie od 25-ciu lat i dorobiła się już stanowiska dyrektorki. Na tę intencję urządzono małą uroczystość, pod- czas której szef firmy wygłosił przemówienie, zaczynające się od słów:

— Moi mili współpracownicy! Utało się mniemanie, że kobiety mogą się wybić nie dzie- ki pracowitości, lecz swej urodzie i uprzejmości. Jak myślnie jest to twierdzenie widzieć, moi pań- stwo, na przykładzie z dzisiejsza nasza jubila- tką...

Pomnieć z krwi i kości, realnie, obar- czony wszystkimi troskami i troskami, które nas trapią.

Ludzie, którzy myślą, czują, kochają i nienawidzą, jak my sami.

W mistrzowski sposób wczarował F. W. MURNAU w największej symfonii miłości, cierpie- nia i szczęścia

„Po zachodzie słońca”

przy udziale czarującej parv kochanków

Mary Duncan i Charlesa Farrella.

Oto film, wyznaczony „Lunie” przez światową wytwórnię Fox'a na ucze- nie tygodnia ich prezydenta Harley L. Clarke'a.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA ul. Piotrkowska Nr. 295.

W nadechodzącą sobotę, dnia 6-go września o godz. 8.15 wieczorem Teatr Popularny w sali Geyera, Piotrkowska Nr. 295 po gruntownym remoncie widowni i sceny, rozpoczyna sezon teatralny pod artystycznym kierownictwem Jó- zefa Piłarskiego. Nowo zaangażowany zespół artystów oraz kilka wybitnych sił z dawnego zespołu teatru popularnego ukaże się w ina- guracyjnym przedstawieniu „Podróży po War- szawie” znakomitym wodewilu w 5 akt. F. Szobera z muzyką Sonnenfelda w reżyserji Ro- mana Urbańskiego. Pracownia malarska przy- gotowuje pod kier. artysty - malarza B. Wit- kowskiego nowe dekoracje. Orkiestra dyryguje T. Hesse. Balet i ewolucje taneczne układu Je- rzego Tauryckiego.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

DZWIĘKOWE



Początek seansów:
w niedzielę: 12, ostatni 10.15
W dni powszednie: 4, ostatni 10.15
Ceny miejsce na porankach niższe
Ulgowe bilety i passe-partout prócz urzę- dowych, nieważne.

Huragan oklasków zerwał się odruchowo na widowni po **pieśni miłos- nej, którą śpiewa**

Ramon Novarro

w przebojowym filmie dźwiękowo-śpiewnym pod tyt.

„POGANIN”

O wszystkim potrochu...

Kłeska pasażerów w województwie łódz- kiej. — Frekwencja w tramwajach zmniejsza- szyła się. — Dziś rozpoczęły się zajęcia w szkołach.

Jak wykazuje statystyka ilość poża- rów na terenie województwa łódzkiego w ostatnim półroczu wzrosła znacznie w porównaniu z takim samym czesokresem w roku ubiegłym.

Od stycznia do czerwca r. b. w wo- jewództwie łódzkim miało miejsce 529 pożarów, przyczem pastwą płomieni pa- dło

706 zabudowań.

W związku z tą epidemją pożarów, wła- dze administracyjne wydały specjalne zarządzenia, mające na celu zatamowa- nie kłeski ogniowej.

Kryzys gospodarczy, dający się dot- kliwie we znaki wszystkim warstwom społecznym, nie ominął w swym niszczy- cielskim pochodzie naszej sieci komunika- cyjnej.

Z zestawienia danych statystycznych, dotyczących liczby pasażerów, przewie- zionych tramwajami łódzkimi, wynika,

że w porównaniu z rokiem ubiegłym **frekwencja w roku bieżącym spadła o 20 proc.**

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się za- jęcia we wszystkich szkołach, na terenie Rzplitej. Po dwumiesięcznym wypoczyn- ku dziatwa szkolna wróciła z nowym za- sobem sił do odświeżonych i wywietrzo- nych sal, by znowu zabrać się do wyte- żonej pracy.

W szkołach powszechnych zaznaczył się

wielki napływ dzieci,

z czem zresztą władze szkolne zgóry się liczyły.

Dla tak zwiększonej ilości brak miejsc w szkołach przed południem wobec cze- go we wszystkich niemal budynkach szkolnych praca w bieżącym roku odby- wać się będzie

na dwie zmiany.

Hallo ! Tu radjo!...

ŚRODA, dnia 3 września 1930 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10—12.30 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy 12.30—13.00. Program dla dzieci. P. Zofia Szade- bergowa wygl. pogadankę p. t. „Jaś i Hanka nad Bałtykiem” (tr. z W-wy). 13.00—13.15 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar te- atrów i kin. 13.20—16.15 Przerwa. 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10—17.25 Komunikat harcowski (tr. z W-wy). 17.35—18.00 Radiokronika — wygl. Dr. Marian Stepowski (tr. z W-wy). 18.00—19.00 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimnińskiego 1) J. Suk. Marsz. uroczysty sokołów. 2) V. Nowak. Noc miesięczna. 3) M. Ebonet. Taniec marynarzy 4) Lubomirski. Taniec wschodni. 5) G. Bizet. Se- renada hiszpańska. 6) Armandola. Suita „Cyrk” a) Amazonka, b) Na tropie, c) Humsti - Bumsti, d) Cowboy - galop. 7) K. Schlenk. Intermezzo „Motylek”. 8) J. Lanner. Wale „Marja”. 9) A. Strausser. Uwertura foxtrotowa. 10) J. Gilbert. Marsz. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.45 Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy). 19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komu- nikaty i sygnał czasu z Warsz. 20.00—20.15 Pra- sowy Dziennik Radiowy (tr. z W-wy). 20.15—21.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Lidja Kmi- towa (skrz.) Aleksander Michałowski (bas) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 21.00—21.15 Kwa- drans literacki. Nowela Zygmunta Bartkiewicza p. t. Polityka w lesie (tr. z W-wy). 21.15—22.00 Dalszy ciąg koncertu solistów. 22.00—22.15 Fel- jeton p. t. „Kajakiem do Konstancy” — wygl. p. St. Thum (tr. z Warszawy). 22.15—24.00 Komu- nikaty: meteor., polic. sport., oraz muzyka tanecz- na z rst. „Oaza” w Warszawie.

KONCERT ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO I LIDJI KMITOWEJ.

Dziś, w środę, dnia 3 września od- będzie się o godz. 20.15 koncert solistów z udziałem znanej skrzypaczki, Lidji Kmitowej, twórczyni tria, noszącego jej nazwę, oraz basy opery warszawskiej, ogólnie w Warszawie cenionego artysty, Aleksandra Michałowskiego.

Program koncertu w pierwszej czę-

ści obejmuje utwory klasyczne. Usłyszy- my tu sonatę E-dur J. S. Bacha, skrzyp- ce solo.

Utwór ten obfituje w szereg trudno- ci, wpływających głównie z wielogło- sowego, polifonicznego charakteru, z szeregiem akordów i trudnych pasaży. Budowa oparta jest na formie suity i składa się z szeregu tańców XVII w., jak Loure, gawot, menuet itp.

TRANSMISJA Z TEATRU REWJI „ANANAS”

Jutro, w czwartek, dnia 4 września, wieczorem o godz. 22 nadana zostanie na falę wszystkich polskich stacyj na- dawczych transmisja z teatru rewji „Ananas” w Warszawie.

W tej wesołej rewji, noszącej tytuł „Pan si ubiera”, wystąpi miła, świeżo zaangażowana przez dyrekcję teatru śpiewaczka — łodzianka, p. Loda Niemirzanka.

Tak więc w krótki mprzeciągu czasu radjosluchacze polscy mieli przegląd repertuarowy wszystkich teatrzyków rew- jowych w Warszawie z „Morskiem Okiem” na czele.

Transmisje te, lubiane ogromnie przez radjosluchaczy naszego miasta, przy- czyniły się do ożywienia lekkiego wie- czornego repertuaru radiowego.

**Lekarz-dentysta
FANNY HOROWICZ
pówróciła**

i przyjmuje od 10—1 Cegielniana 25, tel. 108-26 oraz od 3—7 w Lecznicy Piotrkowska 294, tel. 122-89



Alfred Savoir

wystawia od razu 3 sztuki
w Wiedniu

W Wiedniu notują obecnie niebywała- hausse na utwory sceniczne znanego au- tora francuskiego Alfreda Savoira, który jak wiadomo, jest z pochodzenia łodzian- ninem.

Trzy teatry wiedeńskie rozpoczynają nowy sezon dziełami tego niezmiernie u- talentowanego komedjopisarza. W „Kom- edji” pójdzie sztuka p. t. „On”, w Burg- teatrze ukaże się nowa komedia Savoira pod tyt. „Mała Katarzyna”, wreszcie „Neue Wiener Schauspielhaus” wysta- wia komedję tego samego autora p. tyt. „Grać dalej”.

Sztuka z przed 300 lat na scenie Reinhardta

Z Salzburga donoszą, że Reinhardt za- mierza wystawić sztukę p. t. „Zenoksus” napisaną przez jezuitę Biedermana w r. 1609-ym. Sztuka ta znajduje się tylko w dwóch egzemplarzach, z których jeden przechowywany jest w Madrycie drugi zaś w Salzburgu.

Treścią tej niezwyklej sztuki są dzie- je żyjącego w Paryżu sławnego dobro- czynicy, który umiera, a następnie staje przed sądem bożym.

Nagroda sportowa na cześć sztuki Sheriffa

Jedno z angielskich towarzystw spo- towych ustanowiło nagrodę w postaci pucharu na cześć znanej sztuki Sheriffa „Kres wędrowki”. Corocznie o ta nagro- dę będą walczyli najlepsi „golfiści” an- gielscy. Jest to jeszcze jeden dowód jak wielkiem powodzeniem cieszy się ta szt- ka w Anglii.

Charles Farrell

dzięki sportowi dostał się
na ekran

Nie wszyscy wiedzą chyba o tem, że znany aktor filmowy Charles Farrell, wy- stępujący często razem z Janette Gaynor został artystą filmowym dzięki footba- lowi.

Jakolwiek od wczesnej młodości czuł pociąg do sceny, mimo to nie udawało mu się początkowo zrealizować swych szczytnych planów.

W uniwersytecie w Bostonie, gdzie Charles Farrell studiował przez kilka lat, uchodził on za jednego z najlepszych gra- czy footballowych w sportowej drużynie akademickiej.

Podczas meczu z inną drużyną akade- micką, Farrell wyróżnił się szczególnie, z'bywając dla swego klubu pięć bram- kek. Znany reżyser B. Howard, obecny na tym meczu, zwrócił uwagę na przy- stojnego młodzieńca i zaproponował mu wyjazd do Hollywood. Charles Farrell wkrótce wypłynął jako jeden z najlep- szych amantów filmowych, lecz sporto- wi pozostał nadal wierny i obecnie ma dwie pasje: kino i piłkę nożną.

Pierwsza opera filmowa

W Ameryce przygotowują obecnie pierwszą operę filmową, której bohate- rem jest średniowieczny poeta — rze- zimieszek francuski, Villon. Film będzie zrealizowany całkowicie w barwach na- turalnych. Sensacją tego obrazu będzie chór złożony z 500-ciu osb., który wykona wspaniałą „Pieśń włóczędów”.

Prywatna Szkoła Powszechna (Przygotowawcza)

Marji Wesółkówny

ul. PIOTRKOWSKA 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki i
gruntownie przysposabia do klasy I
gimnazjów państwowych i pry-
watnych. Przy szkole Zakład Fre-
blowski z ogrodem dla dzieci od
lat 4. Zapisy, informacje codziennie od
godz. 10 do 12-ej i od 4-ej do 6-ej
Piotrkowska 84, Telefon 207-72

Dźwiękowy
Teatr
Świetlny



„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Marzeniem dziewcząt karjera filmowa, limuzyny, upodobnienie się do Grety Garbo. Dokąd te marzenia prowadzą wskaże film dźwiękowy pod tyt.

O czem śnią dziewczęta

dramat wiecznego pożądania i kłamstwa w wiecznej miłości.

W rol. gł: **Józefina Dunn** i ulubieniec publiczności **Will am Haines**
czarująca

NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8 i 10. W niedziele poranki od godz. 12-ej do godz. 3-ej, ceny najniższe

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś poraz ostatni!

Dramat samotnej kobiety, która marzy o sławie i miłości.
Film dźwiękowy śpiewno-mówiony p. t.

„JEJ CHŁOPIEC”

W rolach głównych:

Ulubiona aktorka Ameryki, obdarzona żywiołowym temperamentem śpiewaczka rewiowa

Fanny Brice oraz złotowłosa **Edua Murphy**
i uosobienie męskiej siły **Gwynn Williams.**

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Pocz. seansów o g. 6, 8 i 10-ej w.

POWIEŚĆ
SENSACYJNO-EROTYCZNA.

Kajdany Zmysłów

czyli **DJABLICA ŁODZI**

NAPISAŁ DLA EXPRESSU
JANUSZ BUCZYŃSKI.

15)

Myszkowski po przeczytaniu tego listu, uśmiechnął się do siebie i pokiwiał ironicznie głową. Na chwilę zamysłił się, jeszcze raz rzucił okiem na list przyjacielki i zadzwonił na służącą.

— Józefo! — krzyczał głośno do głuchawej kobieciny. — Skarżyliście się mi niedawno na przemęczenie. Chcecie odpocząć?

— No, tak, proszę pana... Gdyby się panu jakaś uczciwa dziewczyna przytrafiła na moje miejsce, wyjechałabym do moich dzieci na wieś, bo już za stara jestem do pracy w mieście.

— A więc dobrze, przyjdzie tu dziś, albo jutro pewna dziewczyna. Gdyby mnie nie było, niech zaczeka... Bedzie to wasza zastępczyni. Pobeździecie z nią tutaj kilka dni razem, pokażecie na czem polegają jej obowiązki i po tygodniu będziecie mogli sobie wyjechać.

Józefa roześmiała się z zadowolenia.
— Dobrze, dobrze, proszę pana. Zatrzymam ją napewno.

— Tylko proszę pamiętać o jednym: o zamkniętym pokoju ani słowa... Sam to jej wytłumaczę...

Twarz Józefowej spoważniała. Rozeszła się trwożnie dokoła, jakby ogarnięta jakimś strachem.

— Nie powiem nic... O to może pan być spokojny — odrzekła.

Józefowa służyła u Myszkowskich jeszcze za czasów, gdy gospodynią była pani Myszkowska. Wtedy było całkiem inaczej w mieszkaniu. I pan był inny.

Przychodzili goście, urządzano wielkie przyjęcia, bawiono się do późnej nocy, a co najgłośniejsze nie było tego „zamkniętego pokoju”, który napawał ją takim strachem i dzięki któremu opuszcza właściwie to miejsce. Dłużej nie mogła już wytrzymać w tem tajemniczym mieszkaniu i chcąc się stąd wydostać znalazła dobry pretekst: przemęczenie...

ROZDZIAŁ IV.

„Zamknięty pokój”

W kilka dni potem Wanda otrzymała „miejsce” u Myszkowskiego. Gdy przybyła zrana, by dowiedzieć się czegoś o „Nepomucenie”, Józefowa już jej nie puściła.

— Pan Myszkowski ma do pani ważną sprawę... Proszę zaczekać...

W południe przyszedł Myszkowski i odbył z nią dłuższą konferencję.

— Niestety — rzekł na wstępie — nie mogłem się skomunikować jeszcze z tym panem, o którego Wandzie chodzi. Musimy więc jeszcze zaczekać. Ale co

Pantera w teatrze

Pupilka Józefiny Backer napędziła strachu publiczności

Słynna czarna Wenus, Józefina Backer, otrzymała z Amsterdamu młodą panterę. Z tem miłym zwierzęciem będzie występowała w najbliższej rewii w Paryżu.

Lecz biednej panterze nudziło się w wytwornym mieszkaniu murzynki.

Kreśliła się z kąta w kąt i niemiłosiernie ziewała. Józefina więc zdecydowała zabrać swoją wychowanekę na rewię do Casino de Paris, chcąc jednocześnie oswoić ją z muzyką, światłem i widokiem tłumu.

Zajęła łożę pierwszego piętra. Publiczność powitała swoją ulubienicę głośniejszymi oklaskami. Widok pantery wywołał dodatkowo brawa.

W międzyczasie pantera usiadła na kolanach właścicielki i zachowywała się spokojnie. Nagle gdy na scenie ukała się trupa zonglerów japońskich pantera zsunęła się z kolan Józefiny i jednym skokiem znalazła się w orkiestrze.

W teatrze powstała panika. Kobiety mdlały, mężczyźni krzyknęli, a wszyscy zaczęli pchać się do wyjść.

Wśród tłumu miotano się nie mniej od ludzi przerażona pantera.

Przedstawienie przerwano. Zapalo-

no wszystkie światła i rozpoczęto polowanie na panterę w teatrze.

Nakoniec złapano ją w ostatnim rzędzie krzeseł.

Dała się odnieść do właścicielki. Ułożyła się znów jej na kolanach i zaczęła mruzczyć rozkosznie.

Strach publiczności zamienił się w wybuch wesołości. Zgaszono światła i przedstawienie dobiegło normalnie do końca.

TEATR REWII „DOBRY WIECZÓR”.
Rewia p. t. „Gdy żona wraca” stała się sensacją dnia w Łodzi.

Liczne rzesze najwybredniejszej łódzkiej publiczności darzą wykonawców z pp. Melodystówna, Reńska, Brzozowska, Janeckim, Wellnem i Dabrowskim na czele, niemiłkająca kaszkada długotrwałych braw. Dziś 2 przedstawienia początek o godz. 7.30 i 9.30.

Dla wygody publiczności, uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży „Reklama Polska”, ul. Piotrkowska 101, tel. 126-89, codziennie od godz. 11 rano do godziny 4 po poł. Komunikacja tramwajowa zapewniona.

Dzury aptek.

Dziś dyżurują apteki: G. Antohiewicz (Pabianicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), M. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (p).

Wkrótce już tematem rozmów Łodzi będzie opera St. Moniuszki

„HALKA”

Próby śpiewne i orkiestralne w pełnym toku

się tyczy zajęcia, to możemy pomówić... Czy Wanda chciałaby tu zostać?...

Tego się nie spodziewała. Już przeszło tydzień szuka jakiegoś zajęcia, lecz wszędzie odprawiano ją z kwitkiem, aż tu naraz zwracają się do niej z grzesznym pytaniem, czy chciałaby zostać... Pieniądzy już nie miała, była znów bez grosza, uczyła się więc tej propozycji jak tonący belki.

— Chciałabym... — odparła, bojąc się, że Myszkowski w każdej chwili może zmienić zamiar.

— No, to doskonale... Pracuj u mnie niema dużo... Zresztą Józefowa już Wandę pouczyła... Płać 50 złotych miesięcznie... Tylko zwracam na jedną rzecz uwagę... W mieszkaniu mojem jest jeden pokój zamknięty, do którego nikt nie ma prawa wchodzić... Nikt... Czy Wanda mnie dobrze zrozumiała?...

Właściwie nie wiedziała jeszcze dokładnie o co chodzi, ale bała się odpowiedzieć, że czegoś nie rozumie. Zamilowała więc swe zdziwienie i odparła spokojnym głosem:

— Rozumiem, proszę pana...

— Nikt — powtórzył Myszkowski z tajemniczą miną. — Nawet Wandzie nie wolno tam wejść... Sprzątać tam nie trzeba... Drzwi są zawsze zamknięte na klucz... Ten pokój jest święty... Słyszysz Wanda?...

Drżący głos Myszkowskiego, tajemnicze słowa, jego wzrok świdrujący i napół zmrużone powieki — wszystko to wzbudziło uczucie lęku i trwoży w sercu niedoświadczonej dziewczyny. Gdyby nie widmo głodu i niedzy uciekłyby stąd chętnie natychmiast, by nie widzieć już tej groźnej, nachmurzonej twarzy i nie słyszeć o tym tajemniczym pokoju.

— Pokaż Wandzie gdzie to jest... — rzekł, podnosząc się z fotelu. — Proszę iść za mną...

Wyszli z gabinetu na korytarz, a stamtąd udali się do pokoju, w którym Wanda jadła kolację i śniadanie z „Nepo-

mucenem”. Znała już meble w tym pokoju. Przeszła do sypialni. I ten pokój pamiętała doskonale, lecz teraz dopiero zwróciła uwagę na drzwi, wiodące z sypialni do drugiego korytarzyka.

— Przez sypialnię Wanda może przechodzić ile razy Wandzie się podoba, kiedy mnie niema, ale drzwi od korytarzyka muszą być zawsze zamknięte... Bo tam... tam jest właśnie ten pokój...

To mówiąc, wszedł z nią do ciemnego korytarza, gdzie wskazał na jakieś zaryglowane drzwi.

— Oto ten pokój... Proszę o tem pamiętać...

Wanda cofnęła się szybko do sypialni. Bała się tego ciemnego korytarza, Myszkowskiego, jego tajemniczego sposobu mówienia i tej całej historii, przypominającej dzieje średniowiecznego zamczyska.

— To wszystko... — rzekł, wychodząc z nią. — A teraz proszę już wziąć się do swych obowiązków...

Wanda wróciła do kuchni.

— No, zostaje pani?... — zapytała Józefowa, a gdy Wanda odparła skinieniem głowy, dodała. — Bedzie tu nami bardzo dobrze, tylko należy słuchać rozkazów pana...

Wanda nie zdradzała zbyt wielkiego zadowolenia z pozostawania w tym domu, Józefowa starała się więc usunąć pierwsze przykre wrażenie.

— Do wszystkiego można się przyzwyczaić... — namawiała. — Pan jest do brym człowiekiem, praca nie jest tu ciężka, można sobie dać rade...

— Tak... odparła Wanda. — Ale ten pokój...

— Ten pokój?... A cóż to takiego?... Czy pan musi o wszystkim opowiadać służbie?... Czy nie wolno mi mieć swoich tajemnic?... Dzięki Bogu już tu służę kilka lat i nie jestem ciekawa co tam jest w tym pokoju... Nie wolno wchodzić i nie wchodzić...

(D. c. ...)

Pan mecenas zwarjował Niezwykłe komplikacje nieporozumień telefonicznych

Przed jednym z sądów paryskich stanęli dwaj przeciwnicy, panowie Vernier i Thibault. Pan Vernier żądał od pana Thibault dużej sumy jako odszkodowania. Pan Thibault tłumaczył, że to nie on jest winien, tylko... paryska centrala telefonów. Sprawa miała się tak:

Panowie Thibault i Vernier przez pomyłkę centrali otrzymali ten sam numer telefonu.

Łatwo sobie wyobrazić, co się działo. Cóż dzień w domach obydwu panów dzwonił telefon z „omyłkami”.

— Czy jest pan adwokat Vernier? — pytano w domu pana Thibault.

— Czy jest pan Thibault? — pytano u p. Vernier.

Pewnego dnia, Thibault stracił cierpliwość i gdy po raz dziesiąty tego dnia spytano go przez telefon: „Czy jest pan mecenas Vernier?”, odpowiedział grobowym głosem:

— Mecenas Vernier zwarjował i właśnie odwieziono go do zakładu dla obłąkanych.

Efekt tego powiadzenia był taki, że tłumy klientów i przyjaciół adwokata obległy kancelarię, by dowiedzieć się o stan jego zdrowia.

Vernier zaskarżył oszczerce którego oświadczenie przyczyniło się zdaniem jego, do osłabienia praktyki.

A wszystkiemu winien telefon...

Zuchwały bandyta ograbił pociąg Zginął jednak przeszyty gradem kul.

Niebywałej zbrodni dokonał niejaki Emeryk Frenett, który zbiegł z więzienia w miejscowości Fort Frances (stan Ontario).

Zatrzymał on sam jeden cały pociąg, zastrzelił urzędnika policji emigracyjnej St. Zjednoczonych i jednego z pasażerów, zamknął pozostałych pasażerów, oraz prowadzącego pociąg w wagonie bagażowym, ograbił wszystkich i uciekł szybko ze zdobyczą w kierunku miasta Emo, gdzie tymczasem zorganizowano pościg na niezwykle zuchwałym bandyta.

Frenett zabarykadował się w jednym z domów, położonym o kilka kilometrów od miasta. Tu rozpoczęło istne chłężenie. Frenett oraz ścigający go ludzie

wymienili tysiące strzałów. Gdy jednak w kryjówce tej bandycie zrobiło się za gorąco, postanowił uciec do pobliskiego lasu.

W czasie tej ucieczki przebito został kilkudziesięciu kulami i padł.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji przez
„WYWIAD KREDYTOWY”

Biurowe Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi, Cegielniana 15, tel. 129-30.

1-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
MASKI
Jutro premiera!

LUONNA **Dziś i dni następnych!**
Arcydzieło kinematogr. jakiego dotąd nie było! Cud techniki filmowej, najdobitniej stwierdzający nieśmiertelność niemego filmu!
„Białe piekło”
Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi igrających ze śmiercią wśród mebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców.
Aktorami są tu wszyscy, poczynając od głównego bohatera, słynnego alpinisty **GUSTAWA DIESLA**, przepięknej **LENI RIEFENSTAHL**, **ERNESTA PATERSONA**, znanego lotnika **UETA** i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach
Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora.
Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł.
Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł. W soboty i niedz. od 12 do 3 75 gr. i 1 zł.
Wszelkie kupony ulgowe nieważne.

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków
Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta od 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, piwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-20.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet
Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyna, piętro, od 3 do 5 Szadkowski.

Wkrótce, rewelacyjna komedia dźwiękowa p. l.
„Matężstwo na złość”
W roli głównej
BUSTER KEATON
najznakomitszy komik świata, ulubieniec łódzkiej publiczności
Kaskady śmiechu
Wkrótce!

DOKTOR H. Wołkowyski
Cegielniana 25, tel. 126-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed poł. i od 6-9 w niedziele i święta od godz. 9-1

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia, Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz. W niedziele od 9-1, pp. Dla niezamężnych **teny lecznic.**

Dr. Hugo Goldblatt
choroby oczu
Piotrkowska 17 tel. 132-90
godziny przyjęć 10-12 i 5-8
przyjmuje rano od 8 do 10
po cenach lecznic.

Baczność Letnicy! Poddębnie
„REPUBLIKE” i „Express Wieczorny” można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddębnie (budka z wodą sodową)

Dr. med. Ładunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp dla niezamężnych. **ceny lecznic.**

S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przyjmuje od 1.37 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedziele od 10 do 1 po poł.

Dr. med. W. Balicka
powróciła
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8

Lekarz - Dentysta Kaizer — Grabińska powróciła
Zawadzka 27, tel. 186-08

Lekarz - Dentysta P. Żytnicka-Kahanowa
11-go Listopada 9 (Konstantynowska) tel. 133-53
POWRÓCIŁA

Duży LOKAL
o systemie korytarzowym, nadający się na: lecznicę, kliniki, biura, gimnazjum lub na większe instytucje, w centrum miasta do wynajęcia wprost od gospodarza.
Wiadomość: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

AKUSZERKA Pipikowa, dyplomowana przez Petersburską Cesarską Akademię, przyjmuje Piotrkowska 132. 24

DO WYNAJĘCIA 1-no pokojowe mieszkanie w starym domu. Lipowa 63, Włodarczyk, m. 41.

DWA POKOJE oraz 1 pokój z kuchnią i wszelkimi nowoczesnymi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Malczewskiego Nr. 30, Tramw. 4 i 11.

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się od 10 do 2 po poł. ul. Zgierska 46.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wyplatę Piotrkowska 34, III wejście, 1 piętro

SAMOCHÓD sześciu - osobowy NAG. limuzyna na chodzie do sprzedania tanio byle zaraz. Wiadomość: Sienkiewicza 34, m. 24.

KURS filet ręczny 10 zł. Wyuczam haftu ręcznego, maszynowego i tenyfto. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, I piętro. I podwórze pr. of.

Dr. med. Glazer
powrócił
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjm. od 12-2 i 7½-8½ w.

Lekarz-Dentysta H. ŁABENSKA-SZMITKINO
Piotrkowska 14
powróciła.



Mistrzostwo klasy B jeszcze nie rozstrzygnięte

Rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie klasy B jeszcze nie zostały zakończone. Obydwaj kandydaci do promocji Hasmonea i Zjednoczone zwyciężyły ubiegłej niedzieli swych przeciwników, zdobywając dalsze dwa punkty. O tytule nutowa dogrywka meczu Hasmonea — mistrza zdecydowanie zwyciężyła 19-mi Zjednoczone, który przy stanie 3:2 dla Zjednocz. został wskutek silnego deszczu przerwany. Dogrywka ta odbędzie się w najbliższym czasie.

Maks Stolarow pokonany! Tłoczyński po zaciętej walce zdobył tytuł mistrza Polski

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

Ostatni dzień turnieju tenisowego zakończył się wielką sensacją. Dotychczasowy mistrz Polski ogólny faworyt spotkania przegrał do Tłoczyńskiego 5:7, 6:4 0:6, 8:6, 6:4. Była to najładniejsza walka w turnieju. Maks Stolarow był wyraźnie niedysponowany.

W finale gry podwójnej bracia Stolarow zdobyli mistrzostwo, bijąc parę Mar-

szewski — Warmiński 6:4, 4:6, 4:6, 6:3, 6:0.

W dniu wczorajszym rozpoczął się półfinałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski między Legią warszawską a lwowskim Lawn-Tenis Klubem.

Pierwszy dzień zawodów zakończył się zwycięstwem Legii 2:1.

Piłka nożna w Tomaszowie

Lechia — M.K.S. (Moszczenica).
6:0 (4:0).

Mistrzostwo klasy C. Gre rozpoczęła Lechia w dziewiątkę co wykorzystując przez silne nacieranie na bramkę przeciwnika. W 15 min. Lechia rozpoławiła skład i powoli dochodzi do głosu, to też do przerwy zdobywa 4 gole. W 40 min. sędzia usuwa po jednym graczem z każdej drużyny za błątkę. Po przerwie gra traci na tempie pomimo tego mieścowi zdobywają dalsze dwie bramki, nie wykorzystując rzutu karnego. Bramki zdobyli: Ellas 2, Kamiński 2, Drajling i Pruszyński po jednej. Sędziował p. Jakubowicz.

Hakoach — Orle.
1:0 (0:0).

Mistrzostwo klasy C. Gra żywa prowadzona w szybkim tempie. Do przerwy obie drużyny nie wykorzystują wiele sytuacji podbramkowych. Po zmianie stron Hakoach przeważa i zdobywa jedną bramkę z rzutu karnego przez Markowicza. Sędziował p. Kaczmarski bardzo dobrze.

Lekkoatletki polskie na mecz z Japonią

Na mecz kobiety Polska — Japonia, który rozegrany będzie 11 września w Warszawie, skład drużyny polskiej przedstawić się będzie jak następuje: 60 m. Walasiewiczówna, Hulanička (rez. Sikorzanka), 100 m. Walasiewiczówna, Schabińska I, (rez. Hulanička), 200 m. Walasiewiczówna — Orłowska (rez. Schabińska I), 80 m. płotki — Schabińska I, Freiwaldówna, 4x100 m. Walasiewiczówna, Schabińska, Hulanička, Sikorzanka (rez. Freiwaldówna), skok w dal — Walasiewiczówna, Kwaśniewska (rez. Sikorzanka), skok w wyż — Krajewska, Janowska (rez. Manteufflówna), dysk — Konopacka, Kobielska (rez. Schabińska II), oszczep — Konopacka, Kobielska (rez. Jasieńska).

Zamknięcie obozu pań w Józefowie

W niedzielę 31 sierpnia w Józefowie pod Tomaszowem odbyła się uroczystość zamknięcia kursu instruktorskiego, urządzonego staraniem Zrzeszenia Zw. Klubów Sportowych pod protektoratem Wszechświatowego związku „Makkabi”.

Kurs ukończyło 36 uczestniczek na ogólną liczbę 43. W uroczystościach brali udział przedstawiciele miejscowych władz komunalnych i gminnych, Ośrodka W. F. i P. W. i inni.

Powyższy kurs ukończyły pomiędzy innymi i dwie łodzianki z ZKS Kadimah pp. Landauówna i Garbarska, które wkrótce przystąpią do założenia przy sekcji pań Klubu Kadimah kursu gimnastyki, rytmiki i gier sportowych dla dzieci i pań.

W.K.S. gra w niedzielę z TKS-em w Toruniu

Mistrz Łodzi spotka się w nadchodzącą niedzielę w rozgrywkach o wejście do Ligi z mistrzem Pomorza T. K. S-em w Toruniu. Jednocześnie odbędzie się następujące spotkanie o wejście do Ligi: Legia — Skra (Warszawa) w Poznaniu, A.K.S. — Victoria w Katowicach, Unia — mistrz okręgu wolińskiego w Lublinie i mistrz Białegostoku z Ogniskiem w Białymstoku.

Ptak z Cracovii uległ złamaniu nogi.

Ubiegłej niedzieli na zawodach piłkarskich Cracovia — Preussen, które odbyły się w Katowicach (2:0 dla Cracovii) — obrońca Cracovii Ptak uległ złamaniu nogi.

Walasiewiczówna — rekordzistka świata opowiada o swej karierze sportowej

W gronie naszej reprezentacji sportowej — kobiecej, która udała się w tych dniach do Pragi na igrzyska olimpijskie kobiece, figuruje imię Stanisławy Walasiewiczówny, znane dziś światu całemu, podobnie jak imię Konopackiej.

Stanisława Walasiewiczówna, startująca w Ameryce pod imieniem Etelli Walsh, przyjechała przed dziesięcioma dniami z Ameryki i po kilku dniach pobytu na obozie treningowym na Bielanach — wzięła udział w eliminacyjnych zawodach przedolimpijskich, uzyskując na nich szereg doskonałych wyników, o których już pisaliśmy.

Jadąc do Polski — Walasiewiczówna zatrzymała się w Paryżu, gdzie udzieliła interesującego wywiadu korespondentowi pisma „L'Auto”. Ze szczegółami wywiadu tego warto się zapoznać bliżej.

„Od siedemnastu lat — mówi Walasiewiczówna — przebywałam w Ameryce, a w roku ubiegłym, przybysz do Europy, po raz pierwszy brałam udział w zawodach nieorganizowanych przez Stany Zjednoczone, startując w barwach mojej ojczyzny, Polski. Kiedy miałam lat 12, w roku 1922, po raz pierwszy w życiu wygrałam bieg — na 50 jardów w Cleveland. Od tego czasu — nieprzerwanie uprawiam sporty prawie wszystkie: a więc obok lekkiej atletyki, pływania, wioślarstwa, tenis, gry sportowe i hokej. Jako urzędniczka nowojorskich kolei żelaznych dostałam przed dwoma laty polecenie prowadzenia pracy sportowej wśród żeńskiego personelu który ogółem liczy około 100 tysięcy kobiet i dziewcząt. W barwach klubu ustanowiłam mój pierwszy rekord światowy w 1928 roku na 60 jardów z wynikiem 6,2 sek. Potem — niejednokrotnie startowałam przeciwko najlepszym zawodniczkom amerykańskim, a więc tym, które stawały do igrzysk olimpijskich w Amsterdamie i miałam nawet satysfakcję — zatriumfowania niejednokrotnie nad mistrzynią olimpijską, Robinson.

W roku ubiegłym stawałam do wielu zawodów sportowych, reprezentując barwy Polski. Ustanowiłam wtedy szereg rekordów Polski i dwa rekordy światowe: na 60 i 20 jardów.

Walasiewiczówna od szeregu miesięcy startuje w Ameryce pod amerykańskim nazwiskiem Stelli Walsh. Pod tem imieniem w czasach ostatnich pobiła szereg rekordów światowych i w chwili obecnej uważana jest przez cały świat za najbardziej wszechstronną obok Hitomi i najgroźniejszą lekkoatletką świata. Posiada ona w chwili obecnej następujące rekordy świata: 60 mtr. — 6 sek., 45 jardów 5,8 sek., 40 jardów 5 sek., 220 jardów 25,1 sek., 100 jardów 10,8 sek. Niezawierdzono dotąd jej wyników na 60 mtr. — 7,4 sek i 230 y. — 25,4 sek.

Prócz biegów — Walasiewiczówna startuje również w innych konkurencjach lekkoatletycznych: skoku w dal (5 mtr. 78), w dysku — ca 39 mtr. w kuli — ponad 10 mtr.

W Pradze Walasiewiczówna weźmie udział w biegach na 60 i 100 mtr. w szta-

fecie i skoku w dal. Ale — jak to oświadczyła sama w wywiadzie paryskim — pragnie bardzo stawać również do biegu na 800 m., gdzie posiada taki wynik, jak 2 m. 22,2 sek.

Walasiewiczówna zapytana w Paryżu o szanse lekkoatletek francuskich w Pradze, miała oświadczyć, że Radideau winna znaleźć się w finale setki i sześćdziesiątki.

O Polsce — miała oświadczyć Walasiewiczówna, że — jakkolwiek na ogół wyniki polek stoją niżej od wyników za wodniczek anglosaskich, to jednak sport kobiecej rozwija się w Polsce pomyślnie i wykazuje duże postępy.

W Ameryce — Walasiewiczówna startuje co niedzielę. W klubie amerykańskim, do którego należy, prowadzi gimnastykę i jest instruktorką sportową.

Walasiewiczówna oświadczyła dzień nikarom francuskim, że ma małą siostrę w wieku lat 10, która przed kilkoma stoma dniami, startując w New Yorku po raz pierwszy w życiu, osiągnęła wynik na 60 mtr. 7,8 sek., a więc tylko o 0,2 sek gorzej od rekordu światowego. Należałoby wnosić z tego, że Walasiewiczówna II zapowiada się na lekkoatletkę niemiejszej miary, niż starsza jej siostra.

P. Prezydent Rzplitej przybywa w niedzielę do Łodzi

W dniu wczorajszym w godzinach porannych zdecydowany został ostatecznie przyjazd p. Prezydenta Rzplitej do Łodzi na zaproszenie Rady Klubów Fabrycznych. Przygotowania zarówno władz jak i Rady Klubów są w pełni. — Stadjów Widzewskiej Manufaktury na którym odbędzie się wielka rewia sportowa wszystkich zawodników zgrupowanych w klubach fabrycznych Łodzi i Pabjanic zostaje częściowo przebudowany, przyczem dojdzie cały szereg nowych urządzeń sportowych. Program rewii sportowej obejmuje cały szereg galezy sportów. Przedstawia się on następująco:

Godz. 16-ta przywitanie p. Prezydenta, godz. 16 — 20 defilada zawodniczek i zawodników god. 16.20 — 16.50

gry masowe, z których najbardziej interesująco zapowiada się wprowadzona po raz pierwszy w Łodzi gra Cabe-Ball, w której weźmie udział przeszło 400 zawodników. Jest to gra bardzo rozpowszechniona w Ameryce. Godz. 16.50 — 17 Masowy rzut oszczepem, godz. 17 — 17.15 pokaz gmnastyki rytmicznej przez wychowanków klubu Kruschender, godz. 17.15 — 17.30 gimnastyka meska chłopców i dzieci, godz. 17.30 — 17.50 lekka atletyka, godz. 17.50 — 18.30 hazena, koszykówka, zapasy, zawody bokserskie, szermierka oraz turniej tenisowy.

W rewii klubów fabrycznych przewidziany jest udział około 500 zawodników. Kierownictwo zawodów spoczywać będzie w wytrawnych rękach dyr. Kanenberga.

Japończycy w Warszawie Dwa rekordy Polski pobite w dniu wczorajszym

Zapowiedziany występ lekkoatletów japońskich na nowowypbudowanej bieżni Polonii doszedł w dniu wczorajszym do skutku. Zawody zakończyły się wielkim sukcesem polskich lekkoatletów, którzy pobili dwa rekordy Polski.

Szczegółowe wyniki wczorajszych zawodów przedstawiają się następująco:
Bieg 10 klm.: 1) Kusociński w czasie 3.39.8 (rekord Polski), drugi Adamczyk.
Skok wzwyż: 1) Kimura (Japonja) 1,85 przed Oda.

Pchnięcie kulą: 1) Helasz 12.40, 2)

Joshisawa 12.37.

Bieg 100 mtr.: 1) Sikorski 11 sek., 2) Trojanowski, 3) Nakaima (Japonja) 11,2.
Skok o tyczce: 1) Nishida 3,80, 2) Oda.
Rzut oszczepem: 1) Joshisawa 63.36.
2) Lukhaus 58,51 (rekord Polski).
Skok w dal: 1) Oda 6,90, 2) Medrzycki 6,75.

Rzut 490 mtr.: 1) Nishi 53,5.
Rzut dyskiem: 1) Baran 40,47.
110 przez płotki: 1) Tuito 16,3 2) Oda 16,5.

Tróskok: 1) Oda 15,45.

Odartus Wiktor zwyciężył w biegu kolarskim „Unji”

W niedzielę dnia 31 sierpnia r.b. odbyły się wyścigi urządzone przez Zarząd Pol. Tow. Sport., „Unja” na trasie Rzgów — Rokiciny. W biegu głównym na 16 zawodników pierwsze miejsce zdobyli:

- 1) Odartus Wiktor Orle Pabjanice.
- 2) Bartoszek Jan Orle Pabjanice.
- 3) Kilbert Artur Zjednoczone.
- 4) Niewiadomski Wł. Orle Pabjanice.
- 5) Krawczyk Jan Zjednoczone.

W II biegu dla zawodników nieposiadających nagród pierwsze miejsca zdobyli:

- 1) Laj Roman Zjednoczone.
- 2) Karch Al. Zjednoczone.
- 3) Filisz Ojzym Zjednoczone.
- 4) Maciejewski Czesław Krusche Ent der Pabjanice i
- 5) Stusia Orle Pabjanice.

W III biegu klubowym, na 5 zawodników I miejsce Kindlajn Artur. II miejsce Matuszewski Kazimierz.

Ostatnia minuta.

„Entuzjastyczne“ powitanie

króla przestępców newjorskich

Aachen, 3 września.

Władze policyjne prowadzą w dalszym ciągu energiczne śledztwo, zmierzające do ustalenia, czy aresztowany Diamond jest faktycznie oddawna poszukiwanym królem przestępców nowojorskich, Jackiem Diamondem. gdyż w czasie dochodzeń nasunął się w tym względzie cały szereg wątpliwości.

Różnego rodzaju wiadomości, ukazujące się w piśmie jakoby aresztowany John Diamond był identycznym z poszukiwanym Jackiem Diamondem są natychmiast przez policję dementowane.

Z zachowywania się aresztowanego odnosi się wrażenie, że jest on zadowolony z zainteresowania, jakim osoba jego została otoczona.

W chwili przybycia statku, na którym znajdował się John Diamond, do Antwerpii, w przystani zebrała się bardzo duża ilość młodych kobiet, które przybyły, by ujrzeć poprzedzonego tak szumną reklamą Diamonda.

Matki głodnych dzieci

w ponurych pochodach na ulicach Moskwy

Paryż, 3 września.

Korespondent rosyjskiego pisma emigracyjnego „Dni“ donosi z Moskwy, że w dzielnicach robotniczych czerwonej stolicy odbywają się prawie co wieczór demonstracje kobiet.

Pochody, składające się z tysięcy żon robotników, idą w zupełnym milczeniu i niosą transparenty z napisami:

„Precz z głodem!“
„Nasze dzieci giną bez mleka i tłuszczów!“

W mieście Kołomna odbyły się wielkie pochody komsomolców, podczas których wznoszono okrzyki:

„Precz z głodzielami dzieci!“

Hindusi atakują

pałac wicekróla

Kalkuta, 3 września.

Reuter donosi, że dziś doszło do krwawych demonstracji przed pałacem wicekróla Indji.

Wszyscy bezrobotni, pozbawieni pracy w przedziałniach, unieruchomionych wskutek bojkotu towarów angielskich, zebraли się przed pałacem wicekróla Indji, domagając się wypłacenia im zapomóg.

W pewnym momencie z tłumy padły kamienie w okna pałacu. Policja zrobiła użytek z broni. Dwanaście osób zostało zabitych, a nadto mnóstwo jest rannych.

Bruno Jasiński

przybył do Moskwy

Ryga, 3 września.

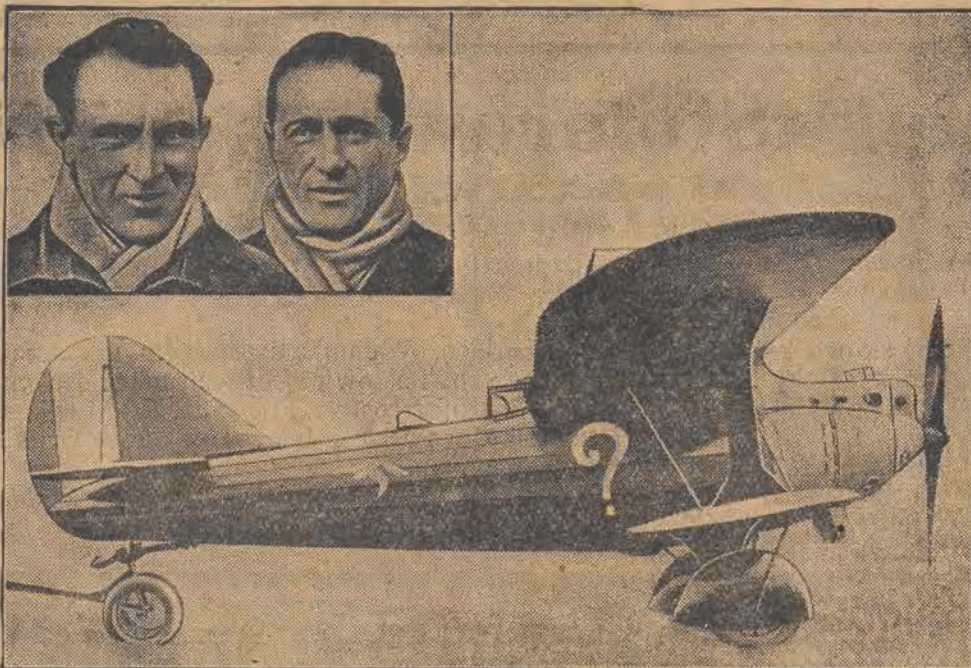
Orient donosi z Mińska, że dziś przybyli tam byli posłowie do sejmu polskiego frakcji komunistycznej. Na dworcu powitał ich specjalny komitet.

Okolicznościowe przemówienie o terrorze polskiej „soldateski“ wygłosił Bruno Jasiński, znany poeta komunistyczny.

Czytajcie

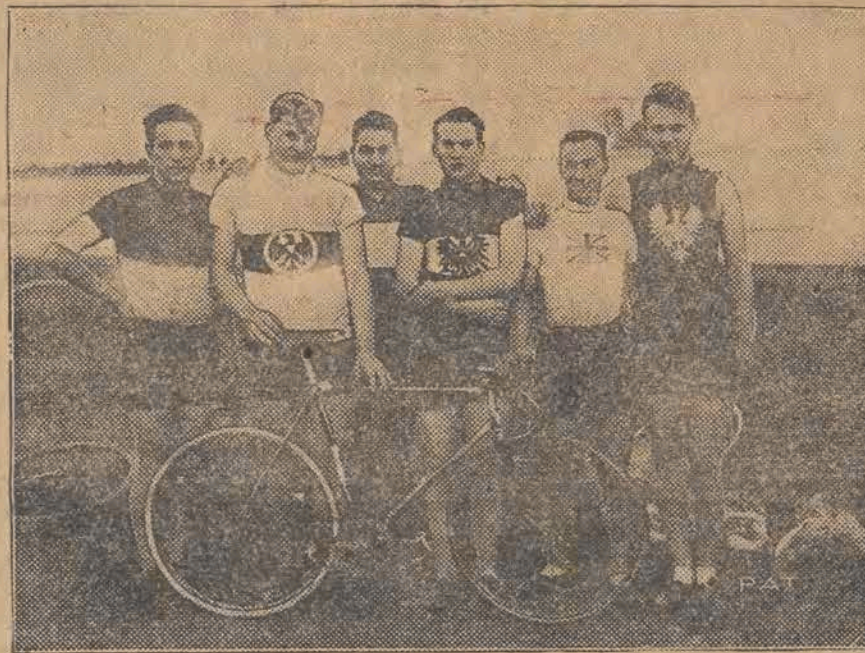
„REPUBLIKE“

Pierwszy udany lot z Paryża do Ameryki



Dwaj piloci francuscy Costes (na lewo) i Bellonte (na prawo) pierwsi pokonali Atlantyk na samolocie „Znak Zapytania“, wylądowawszy w Nowym Jorku.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Warszawie



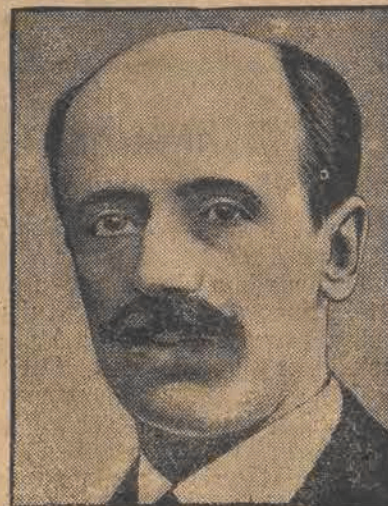
Na zdjęciu 6-ciu asów kolarskich (od lewej) Perrin (Francja), Dasch (Niemcy), Mihanoffi (Egipt), Schaifer (Austria), Chambers (Anglia) i Szamota (Polska).

Sożar pociągu towarowego



Na stacji w Hanowerze wskutek niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar w pociągu towarowym. Znaczna część wagonów uległa kompletn. zniszczeniu.

Mr. Bethlen



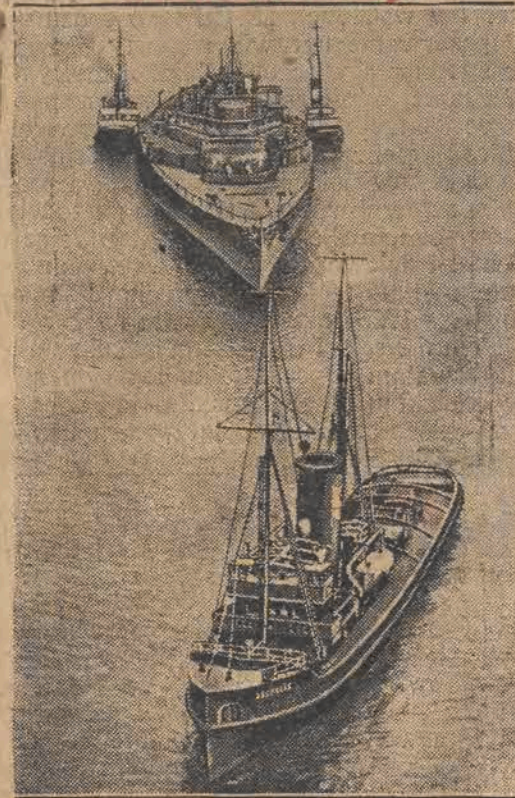
szej rządu węgierskiego, przeciwko któremu odbyły się w Budapeszcie olbrzymie demonstracje robotnicze. Podczas starć z policją na ulicach wiele osób odniosło ciężkie ranv.

Prof. Sicard



docent aeronautyki na uniwersytecie w Brukseli zamierza w najbliższych dniach podnieść się w balonie na wysokość 16.000 metrów w celu dokonania badań naukowych.

Łcha wojny światowej



po długich zabiegach udało się angiłkom wydobyć zatopiony w r. 1916 pod Scapa Flow, krążownik niemiecki „Hindenburg“. — Ilustracja nasza przedstawia moment holowania wydobytego statku do doków okrętowych.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00 1.80-80.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranica 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.